



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Recepcja filozofii Kanta

Author: Andrzej J. Noras

Citation style: Noras Andrzej J. (2011). Recepcja filozofii Kanta. W: D. Bęben, A. J. Noras (red.), "Filozofia Kanta i jej recepcja" (S. 11-25). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Recepcja filozofii Kanta

Andrzej J. Noras

Gottfried Martin (1901–1972) w swym wystąpieniu wygłoszonym podczas XII Międzynarodowego Kongresu Filozoficznego w roku 1958¹ wskazał trzy okresy interpretacji Kanta:

- 1) idealizm niemiecki,
- 2) neokantyzm,
- 3) ontologiczną interpretację Kanta w teraźniejszości.

Z pewnością nie jest to jedyny podział, jaki przyjmuje się w odniesieniu do recepcji filozofii Kanta, ale warto – przynajmniej na początku – takiego podziału się trzymać. Dodać trzeba zrazu, że ostatni okres pozwoliłem sobie nazwać „postneokantyzmem”². Należy jednak wskazać, że żaden z trzech okresów interpretacji nie jest jednoznaczny i dlatego trzeba się im bliżej przyjrzeć, by odróżnić kierunki, które źródło swej interpretacji mają w filozofii Kanta, od tych, które odwołują się do innych źródeł. Podkreślić warto również, że rozważania niniejsze pozostają w duchu rozważań wcześniejszych, akcentujących analityczny charakter filozofii Kanta, co w koncepcji Nicolaia Hartmanna zaowocowało pojęciem filozofii systematycznej.

Idealizm niemiecki

Skoro żaden z okresów interpretacji myśli Kanta nie jest jednoznaczny, to – rozpoczynając od idealizmu niemieckiego – wskazać trzeba trud-

¹ G. Martin: *Die deutsche ontologische Kantinterpretation*. In: *I d e m: Gesammelte Abhandlungen*. Berlin 1961, s. 105–109.

² Zob. A.J. Noras: *Kant a neokantyzm badeński i marburski*. Katowice 2005, s. 8.

12 | ności interpretacyjne. Pierwszą z nich można by ująć w następującym pytaniu:

1. Kant jest, czy też nie jest idealistą niemieckim?

Odpowiedź na postawione pytanie będzie uwarunkowana sposobem postrzegania jego filozofii. Dość powiedzieć, że Herbert Schnädelbach postrzega wyraźnie odmienność filozofii Kanta od filozofii idealistów i mówi o konieczności odzyskania historycznego Kanta, do którego potem nawiązywali neokantyści³. Gerhard Lehmann (1900–1987) również podkreśla zasadniczą odmienność prezentowanych stanowisk i pisze: „Formuła »od Kanta do Hegla« – która powinna oznaczać, że jakby w j e d n y m ciągu myślowym z idealizmu krytycznego Kanta może się rozwinąć idealizm subiektywny (*Fichte*), idealizm obiektywny (*Schelling*) i idealizm absolutny (*Hegel*) – jest konstruktywistyczna i neohegłowska”⁴. Pozostaje to w ścisłym związku z przekonaniem Fichtego, że właśnie on kontynuuje filozofię Kanta. W *Pierwszym wprowadzeniu do Teorii Wiedzy* pisze tak: „Mówiłem zawsze i powtarzam tu raz jeszcze, że system mój nie jest niczym innym jak tylko systemem Kanta; a znaczy to, że jest to ten sam pogląd na sprawę, ale procedura jest zupełnie od wykładu Kanta niezależna. Stwierdzam to nie po to, aby zasłonić się wielkim autorytetem lub szukać oparcia dla mej nauki poza nią samą, lecz gwoli prawdy i sprawiedliwości”⁵.

Można jednak zaakcentować jeszcze inną trudność interpretacyjną, zawierającą się w pytaniu:

2. Czy filozofia Fichtego wyrasta bezpośrednio z systemu filozofii Kanta, czy też nie?

Roman Kozłowski – autor książki poświęconej „polskiemu” filozofowi tamtych czasów, a chodzi o Salomona Maimona (1753–1800) – za sztan-darowy uznaje podział na „antykantystów” i „kantystów”⁶. Wśród tych pierwszych wymienia takich myślicieli, jak Johann Georg Hamann (1730–1788), Johann Gottfried Herder (1744–1803) oraz Friedrich Heinrich Jacobi (1743–1819). Do kantystów natomiast należą, zdaniem Ko-

³ Zob. H. Schnädelbach: *Nasz nowy neokantyzm*. Tłum. A.J. Noras. W: „Folia Philosophica”. T. 24. Red. P. Łaciak. Katowice 2006, s. 18. Por.: H. Schnädelbach: *Hegel. Wprowadzenie*. Tłum. A.J. Noras. Warszawa 2006, s. 68; A.J. Noras: *Kant i Hegel w sporach filozoficznych osiemnastego i dziewiętnastego wieku*. Katowice 2007, s. 41–42.

⁴ G. Lehmann: *Geschichte der Philosophie*. Bd. 8: *Die Philosophie des neunzehnten Jahrhunderts I*. Berlin 1953, s. 19.

⁵ J.G. Fichte: *Pierwsze wprowadzenie do Teorii Wiedzy*. Tłum. J. Garewicz. W: J.G. Fichte: *Teoria Wiedzy. Wybór pism*. T. 1. Tłum. M.J. Siemek. Warszawa 1996, s. 469.

⁶ Zob. R. Kozłowski: *Salomon Maimon jako krytyk i kontynuator filozofii Kanta*. Poznań 1969, s. 49–65.

złowskiego następujący filozofowie: Karl Leonhard Reinhold (1757–1823), Gottlob Ernst Schulze (1761–1833) i Jacob Sigismundus Beck (1761–1840). W grupie tej brak: Christopha Gottfrieda Bardiliego (1761–1808), o którym Nicolai Hartmann powie, że trudno go jednoznacznie sklasyfikować, gdyż jego filozofia jest co prawda najbliższa średniego Schellinga i późnego Hegla, a mimo to powstaje w polemice z Kantem⁷; z kolei Johann August Eberhard (1738–1809) był – obok Mosesa Mendelssohna (1729–1786) i Gottfrieda Ploucqueta (1716–1790) – tym, w którego wystąpieniach „podkreślone zostały zasługi Lamberta i troska o dalszy przebieg reformy metafizyki. Dzieła te pokazują, że prace reformatorskie Lamberta na długo przed Kantem określiły kształt oświeceniowej reformy metafizyki”⁸. Ale na przykład baron Cay von Brockdorff zwraca uwagę, że Ploucquet był bardziej samodzielny niż zależny od szkoły Wolffa⁹.

Trudności klasyfikacyjne stanowią jednak tylko przyczynek do dyskusji merytorycznej i jej kształtu. Chodzi bowiem o pytanie postawione w tym akapicie. I nie jest to tylko pytanie, które ma znaczenie historyczne. Kiedy bowiem okazuje się, że filozofia Fichtego bezpośrednio nie wyrasta z filozofii Kanta, wtedy ujawniają się dwa problemy:

1. Jaka jest linia rozwojowa filozofii prowadząca od Kanta do Fichtego?
2. Czy rozwój ten ma związek z publikacjami Kantowskich dzieł?

Rozpoczynając od odpowiedzi na drugie pytanie, trzeba się przede wszystkim odwołać do zdania Lehmana, który stwierdza: „Zapewne jest j e d n o Kantowskie dzieło, które jakby w zapalnym punkcie jednoczy interesy i początki myślowe metafizycznego idealizmu: *Krytyka władzy sądzienia* (1790), wobec której w takim samym stopniu czują się zobowiązani *Schiller* i *Fichte*, tak jak *Schelling*, *Goethe* i *Hegel*”¹⁰. Słuszność tezy Lehmana ma swe uzasadnienie w tym, że dyskusja nad filozofią Kanta zaczęła się już wraz z ukazaniem się *Krytyki czystego rozumu*. W ten sposób dotychczasowe rozważania, które mają się koncentrować na recepcji filozofii Kanta, zatoczyły niejako krąg i powróciły do punktu wyjścia, przy okazji zresztą potwierdzając tezę Lehmana. „Do najważniejszych wydarzeń – jak zauważają Radosław Kuliniak i Tomasz Małysek – w filozofii niemieckiego oświecenia [...] zalicza się: konkursy Królewskiej Akademii Berlińskiej, przede wszystkim te z lat 1756, 1759 i 1761–1763, spór o ateizm między Lessingiem a Jacobim, reformę metafizyki przedsta-

⁷ Zob. N. H a r t m a n n: *Die Philosophie des deutschen Idealismus*. 3. Aufl. Berlin–New York 1974, s. 31.

⁸ R. K u l i n i a k: *Spór o oczywistość nauk metafizycznych. Konkurs Królewskiej Akademii Berlińskiej z 1763 roku*. Wrocław 2003, s. 226.

⁹ Zob. C. v o n B r o c k d o r f f: *Die deutsche Aufklärungsphilosophie*. München 1926, s. 40.

¹⁰ G. L e h m a n n: *Geschichte der Philosophie...*, Bd. 8, s. 19.

wioną przez Lamberta w *Neues Organon* oraz powstanie *Krytyki czystego rozumu* związane z badaniami Kanta nad metafizyką¹¹. Spośród czterech wymienionych punktów interesujący jest tu tylko ostatni, a mianowicie powstanie *Krytyki czystego rozumu*, ale nie sam dla siebie, lecz ze względu na oddziaływanie Kantowskiego dzieła. Mając na względzie recepcję *Krytyki czystego rozumu*, podkreślić należy dwie kwestie. Po pierwsze, znaczenie recenzji Christiana Garvego (1742–1798), znanej nam pierwotnie w redakcji Johanna Georga Heinricha Federa (1740–1821), na którą Kant odpowiedział, pisząc *Prolegomena*¹². Wreszcie z punktu widzenia tamtej dyskusji ważne jest również to, że w 1985 roku ukazała się właściwa recenzja Garvego¹³, opublikowana na łamach „Allgemeine Deutsche Bibliothek”. To jednak tylko pierwsza kwestia ważna dla recepcji filozofii Kanta, kwestia, która zaowocowała opublikowaniem w roku 1787 drugiego, zmienionego wydania *Krytyki czystego rozumu*. Po drugie, trzeba zwrócić uwagę na fakt, że to nie tylko *Krytyka czystego rozumu* kształtowała rozumienie filozofii. Fichte zna i wyżej ceni *Krytykę praktycznego rozumu*, opublikowaną po raz pierwszy w roku 1788. Lehmann, jak widziliśmy, akcentuje znaczenie *Krytyki władzy sądu*, ogłoszonej drukiem w roku 1790. W ten sposób niejako sama kształtuje się odpowiedź na pytanie pierwsze (jak w istocie wygląda linia rozwojowa filozofii prowadząca od Kanta do Fichtego?). Otóż owa linia przedstawia się jako dyskusja nad filozofią Kanta, natomiast filozofia Fichtego prezentuje się tu jako rezultat tej dyskusji – dyskusji podejmowanej z perspektywy *Krytyki praktycznego rozumu*. Ten niepozorny fakt historyczny w znaczącym stopniu wpływa na rozumienie filozofii Kanta również dziś. Rodzi bowiem nieuzasadnione przekonanie o prymacie rozumu praktycznego nad rozumem teoretycznym w filozofii Kanta.

Próbując odpowiedzieć na tak postawione pytanie – warto przypomnieć, że pytanie to brzmi: Jaki w istocie kształt przybiera linia rozwojowa filozofii prowadząca od Kanta do Fichtego? – wskazać trzeba, że jest to: **filozofia Kanta odczytana przez pryzmat osiągnięć Reinholda i Maimona, dokonana w świetle *Krytyki praktycznego rozumu***. Trafna okazuje się tu uwaga M.J. Siemka, który pisze: „[...] Fichte nie tylko zaczyna swą lekturę Kanta od *Krytyki praktycznego rozumu*, tematyzując całą interpretację filozofii krytycznej przede wszystkim wokół problematy-

¹¹ R. Kuliniak, T. Małysek: *Spór wokół „Krytyki czystego rozumu” Immanuela Kanta*. W: Ch. Garve: *Rozprawy popularnofilozoficzne*. Tłum. R. Kuliniak, T. Małysek. Wrocław 2002, s. 167.

¹² Szerzej na ten temat zob. R. Kuliniak, T. Małysek: *Spór wokół „Krytyki czystego rozumu” Immanuela Kanta...*, s. 172–176. Zob. też listy Garvego do Kanta i odpowiedź filozofa z Królewca. Ibidem, s. 187–198.

¹³ Ibidem, s. 199–227.

ki moralnej i konsekwentnie realizując »prymat« tej ostatniej nad problematyką »teoriopoznawczą«. Dzieje się tu także coś więcej. Mianowicie samą *Krytykę praktycznego rozumu* czyta Fichte z kolei w ontologicznej perspektywie *Krytyki władzy sądzienia*. Właściwym punktem wyjścia jest tu więc druga *Krytyka*, ale od początku już umieszczona w polu teoretycznym *Krytyki trzeciej*¹⁴. Równie ważna jest uwaga Kozłowskiego, który dokonując podsumowania pewnego etapu namysłu nad historycznymi źródłami filozofii Maimona, stwierdza: „[...] starałem się wykazać, po pierwsze, że komentowanie, interpretowanie, poprawianie i rozwijanie filozofii Kanta przebiegało różnymi drogami; po drugie, że w tym pozornym chaosie stanowisk można dostrzec pewną linię rozwojową, którą wyznaczają takie nazwiska, jak Reinhold, Schulze i Beck; po trzecie, że linia ta prowadzi do Maimona; po czwarte, że zostanie ona z kolei rozwinięta przez Fichtego i marburczyków do rangi samodzielnych systemów filozoficznych»¹⁵.

W rezultacie nasuwają się tu trzy pytania, składające się na całą trzecią kwestię:

1. Na czym polega *novum* filozofii Reinholda względem Kanta?
2. Jak Maimon modyfikuje stanowisko Reinholda?
3. Na czym polega osobliwość *Krytyki władzy sądzienia*?

Rozpoczynając analizę od ostatniego pytania, wystarczy odpowiedzieć cytatem z wymienionego dzieła. „Krytyka władz poznawczych dotycząca tego, czego zdolne są one *a priori* dokonać, nie ma właściwie, jeśli chodzi o przedmioty, żadnej suwerennej dziedziny. Nie jest ona bowiem żadną doktryną, lecz ma tylko za zadanie zbadać, czy i jak, stosownie do tego, jak przedstawia się rzecz z naszymi władzami [poznawczymi], możliwe jest stworzenie za ich pomocą jakiejś doktryny»¹⁶. W perspektywie historycznej *Krytyka władzy sądzienia* zdaje się – chociaż z pewnością zamysł Kanta nie wiąże się z dokonaniem Reinholda i Maimona – potwierdzać stanowisko tych, którzy jako pierwsi oceniają filozofię Kanta.

Rozważyć tu przyjdzie wszakże inną kwestię. Wilhelm Windelband w dziele *Die Geschichte der neueren Philosophie*¹⁷ wprowadza podział na

¹⁴ M. J. Siemek: *Idea transcendentalizmu u Fichtego i Kanta...*, s. 154.

¹⁵ R. Kozłowski: *Salomon Maimon jako krytyk i kontynuator filozofii Kanta...*, s. 66.

¹⁶ I. Kant: *Krytyka władzy sądzienia*. Tłum. J. Gałęcki. Przejrzał A. Landman. Warszawa 1986, s. 19–20.

¹⁷ W. Windelband: *Die Geschichte der neueren Philosophie in ihrem Zusammenhange mit der allgemeinen Kultur und den besonderen Wissenschaften*. Bd. 1: *Von der Renaissance bis Kant*; Bd. 2: *Die Blütezeit der deutschen Philosophie. Von Kant bis Hegel und Herbart*. 8. Aufl. Leipzig 1922.

16 | kantystów i półkantystów¹⁸, który podtrzymuje Karl Vorländer (1860–1928) w swej *Geschichte der Philosophie* z roku 1903. Windelband tłumaczy to następująco: „Najczęściej zwolennicy Kanta punktem wyjścia ustanawiali jeden z przedkantowskich systemów i – w stopniu, w jakim to tylko możliwe – poszukiwali ustalenia jego zgodności z nowym przekonaniem”¹⁹. Dlatego też, kontynuuje Windelband, niezwykle trudne jest ustalenie granicy między kantystami a półkantystami. Nieco więcej światła na ten podział, którego brak w klasycznym opracowaniu Überwega, rzuca Vorländer. Pisze on: „Nazwą »półkantysty« obejmujemy szereg mniej znaczących myślicieli, którzy wprawdzie także w większym lub mniejszym stopniu wychodzą od krytycyzmu, później jednak na różne strony zbaczają z tej drogi i stanowią właściwe przejście do prezentacji Fichtego, którego także już u Schillera przypominają niektóre kwestie. Należą do nich: Reinhold, Maimon, Beck”²⁰. Kwestią wymagającą osobnych badań jest czas powstania terminu „półkantysty” i ustalenie, kto pierwszy go użył. Z pewnością jednak pojawił się on dużo wcześniej, gdyż posłużył się nim już Carl Fortlage (1806–1881) w swej *Genetische Geschichte der Philosophie seit Kant*²¹, w której mówi o półkantystach, bądź też o „systemach o swobodniejszej konsekwencji”²².

Próba odpowiedzi na pierwsze z ostatnio postawionych pytań: na czym polega *novum* filozofii Reinholda względem Kanta?, wymaga wskazania motywów, jakie kierowały między innymi Reinholdem. „Pod tym znakiem [problemu Kantowskiej rzeczy samej w sobie – A.J.N.] pozostaje pierwsze przekształcenie (*Weiterbildung*) Kanta przez Reinholda (1789), Maimona (1790), Fichtego (1794) i Becka (1796). Myśliciele ci – a także wielu innych – należą do czasów początków tamtego ruchu, który nazywamy filozofią naczelną zasady (*Grundsatzphilosophie*), ponieważ ich dążeniem jest znalezienie najwyższej zasady, na której podstawie można usystematyzować krytykę (względnie, jak u Becka, znaleźć »jedyne możliwe stanowisko«, na którego podstawie można ją »ocenić«), a samą filozofię należy wydedukować jako naukowy system. Filozofia naczelną zasady jest filozofią świadomości, nauką naczelną (*Grundwissenschaft*), filozofią systemową. Jest ona »oczyszczonym« wolfianizmem względnie leibnizjanizmem, który przeszedł krytykę rozumu”²³. W ocenie, jakiej dokonał Lehmann, uwyraźnia się rzecz jedna, którą akcentuje wielu

¹⁸ Por. W. Windelband: *Die Geschichte der neueren Philosophie...*, Bd. 2, s. 198.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ K. Vorländer: *Geschichte der Philosophie*. Bd. 3: *Die Philosophie der Neuzeit*. § 44: *Kantianer und Halbkantianer*. Solingen 1907, s. 1151.

²¹ C. Fortlage: *Genetische Geschichte der Philosophie seit Kant*. Leipzig 1852.

²² Ibidem, s. 344.

²³ G. Lehmann: *Geschichte der Philosophie...*, Bd. 8, s. 24.

badaczy filozofii Kanta, a mianowicie Richard Kroner, Nicolai Hartmann, ale także Ernst Cassirer. Jest to systemowy charakter filozofii pokantowskiej. Dlatego najkrótsza odpowiedź na pytania pierwsze i drugie brzmi tak: Reinhold Kantowską filozofię przeformułował w system, Maimon zaś – między innymi wzorem Jacobiego – zrezygnował z rzeczy samej w sobie.

Próba dokonania pierwszego, krótkiego podsumowania już na wstępie nastęcza pewnych trudności. Po pierwsze, wskazać trzeba, iż prymatu rozumu teoretycznego nie należy rozumieć w ten sposób, że odnosi się on do całej filozofii Kanta. Jest jednak problemem, z którym będą się zmagali także neokantycyści. Dlatego wydaje się, że warto zwrócić uwagę na zarysowujące się dwa typy interpretacji, a mianowicie na głoszenie prymatu rozumu teoretycznego (Maimon) i głoszenie prymatu rozumu praktycznego (Fichte). Problem ten wymaga dalszych rozważań. Po drugie, nie można się oprzeć na pojęciu doświadczenia wówczas, gdy chcemy scharakteryzować różnice pomiędzy Kantem a jego następcami. Ujawnia się tu ogromna różnorodność, a kiedy – o czym będzie jeszcze mowa – popatrzymy na obrońców Kantowskiej filozofii przed reprezentantami idealizmu niemieckiego, wymienić trzeba dwóch filozofów: Jakoba Friedricha Friesa (1773–1843) oraz Artura Schopenhauera (1788–1860). Także tutaj historia sprawiła nam psikusa. Schopenhauer, powszechnie znany, wcale nie jest tym, który bardziej zawzięcie bronił Kanta. Hermann Cohen, analizując Schopenhauerowską krytykę Kanta, stwierdza wręcz, że „Schopenhauer nie uchwycił pojęcia doświadczenia”²⁴.

Neokantyzm

Zwyczajowy podział neokantyzmu nie wytrzymuje próby, i to z kilku powodów. Po pierwsze dlatego, że trudno znaleźć jedną datę, wskazywaną jako data początku neokantyzmu. Po drugie dlatego, że nie jest tak, iż neokantyzm powstał nagle, a właśnie „bardzo często – jak słusznie zauważa Maria Szyszkowska – odnosi się wrażenie, że chodzi o n a g ł e powstanie ideowego prądu, o n a g ł e ponowne odkrycie Kanta”²⁵. To drugie wymaga wskazania filozofów, których myśl już wcześniej nawiązywała do Kanta. Stąd właśnie, po trzecie, wymóg podziału całej filo-

²⁴ H. C o h e n: *Kants Theorie der Erfahrung*. 3. Aufl. Berlin 1918, s. 468.

²⁵ M. S z y s z k o w s k a: *Neokantyzm. Filozofia społeczna wraz z filozofią prawa natury o zmiennej treści*. Warszawa 1970, s. 12.

18 | zofii po Kancie w kontekście neokantyzmu. Ale nie wolno zapominać o przestrodze, którą Gerhard Lehmann sformułował następująco: „N e o - k a n t y z m należy odróżnić od ruchu Kantowskiego (*Kantbewegung*) dziewiętnastego wieku”²⁶.

Zatem – rozpoczynając od końca – filozofię po Kancie podzielić można na:

- 1) filozofię preneokantowską,
- 2) wczesny neokantyzm,
- 3) właściwy neokantyzm,
- 4) postneokantyzm.

Filozofia preneokantowska

Filozofia preneokantowska oznacza filozofię, która stanowi ogniwo łączące idealizm niemiecki z neokantyzmem. Warto jednak pamiętać, że druga kwestia – to kwestia ustalenia daty stanowiącej początek neokantyzmu. Można tu – dla przykładu – wskazać trzy daty, które pokazują, że problem aktualności filozofii Kanta nie podlega żadnej dyskusji również w tym czasie, który poprzedza powstanie neokantyzmu.

Pierwszą datą jest rok **1832**. W rok po śmierci Hegla, a w roku śmierci Goethego, Friedrich Eduard Beneke opublikował książkę zatytułowaną *Kant und die philosophische Aufgabe unserer Zeit*²⁷. Podtytuł wskazuje, że książka ma charakter jubileuszowy, to znaczy została wydana w pięćdziesiątą rocznicę ukazania się Kantowskiej *Krytyki czystego rozumu*. W roku **1847** Christian Hermann Weiße wygłosił w Lipsku mowę inauguracyjną pod tytułem *In welchem Sinne die deutsche Philosophie jetzt wieder an Kant sich zu orientieren hat*²⁸. Rok **1857** nie odgrywa roli pierwszoplanowej dla rozwoju neokantyzmu, co nie znaczy, że nie trzeba wspomnieć o tym, co w tymże roku się wydarzyło. Jest to rok publikacji przez Rudolfa Hayma (1821–1901) książki poświęconej Heglowi²⁹.

²⁶ G. L e h m a n n: *Geschichte der Philosophie*. Bd. 9: *Die Philosophie des neunzehnten Jahrhunderts II*. Berlin 1953, s. 52.

²⁷ F. E. B e n e k e: *Kant und die philosophische Aufgabe unserer Zeit. Eine Jubeldenschrift auf die Kritik der reinen Vernunft*. Berlin–Posen–Bromberg 1832.

²⁸ Ch. H. W e i ß e: *In welchem Sinne die deutsche Philosophie jetzt wieder an Kant sich zu orientieren hat*. Leipzig 1847.

²⁹ R. H a y m: *Hegel und seine Zeit. Vorlesungen über Entstehung und Entwicklung, Wesen und Werth der Hegel'schen Philosophie*. Berlin 1857. (Nachdruck: Hildesheim 1962).

Początki neokantyzmu

W roku śmierci Artura Schopenhauera (1860) trwa już ożywiona dyskusja nad filozofią Kanta. W tym roku Kuno Fischer wydaje książkę *Kants Leben und die Grundlagen seiner Lehre*³⁰, chociaż z pewnością nie jest to ani pierwsza, ani też najważniejsza data, jaką wskazuje się, mówiąc o początku neokantyzmu. Trzeba bowiem wymienić następujące lata: 1855, 1860, 1862, 1865 oraz 1866.

Fizyk Hermann von Helmholtz (1821–1894) w roku 1855 nawołuje do zajęcia się Kantowską teorią poznania. I z pewnością właśnie ta data jest najwcześniejszą spośród wymienionych w kontekście początku neokantyzmu, ponieważ nie wymienia się tam daty opublikowania przez Hayma jego książki. 27 lutego 1855 roku Hermann von Helmholtz wygłosił w Królewcu wykład zatytułowany *Über das Sehen des Menschen (O widzeniu człowieka)*³¹. Okazją do wygłoszenia wykładu nie było jednak odsłonięcie pomnika Kanta w jego rodzinnym mieście, jak pisze Herbert Schnädelbach³², ale jedynie zbiórka pieniędzy na ten cel. Pomnik odsłonięto dopiero w roku 1864, co wiązało się z przedłużającym się remontem budynków uniwersyteckich.

Jeszcze inni badacze wskazują rok 1860, w którym ukazała się wspomniana książka Kunona Fischera. Najczęściej – i jest to zarazem stanowisko najbardziej popularne – początek neokantyzmu wiąże się z wydaniem w 1865 roku przez Ottona Liebmana (1840–1912) książki zatytułowanej *Kant und die Epigonen (Kant i epigoni)*³³, której niemal każdy rozdział kończy się słynnym zawołaniem: „also muß auf Kant zurückgegangen werden” („a więc należy powrócić do Kanta”)³⁴. Widać, że popularność nie idzie w parze z chronologią. Książka Liebmana jest wprawdzie najczęściej przywoływanym dziełem w kontekście początku neokantyzmu, ale nie znaczy to, że jest pierwszym dziełem nawołującym do powrotu do Kanta. Dzieło Liebmana składa się z pięciu rozdziałów i jedynie pierwszy z nich – poświęcony filozofii Kanta – nie kończy się

³⁰ K. Fischer: *Kants Leben und die Grundlagen seiner Lehre. Drei Vorträge*. Mannheim 1860.

³¹ H. von Helmholtz: *Über das Sehen des Menschen. Vortrag gehalten zu Königsberg am 27. Februar 1855*. In: Idem: *Vorträge und Reden*. Bd. 1. 4. Aufl. Braunschweig 1896, s. 85–117.

³² Zob. H. Schnädelbach: *Filozofia w Niemczech 1831–1933...*, s. 166.

³³ O. Liebmann: *Kant und die Epigonen*. Hrsg. von B. Bauch. 2. Aufl. Berlin 1912 (1. Aufl. – Stuttgart 1865).

³⁴ Z tego powodu Windelband nazywa go „najwierniejszym spośród wszystkich kantystów”. Zob. W. Windelband: *Otto Liebmanns Philosophie*. „Kant-Studien” 1910, Bd. 15, s. III.

słynnym zawołaniem³⁵. Ogólnym założeniem Liebmanna jest więc przekonanie o błędności filozofii pokantowskiej. W jego mniemaniu wszyscy wymienieni filozofowie sprzeniewierzyli się filozofii krytycznej. Hasło konieczności powrotu do Kanta można więc uznać za symptom początków neokantyzmu. Nie jest to jednak jedyna data pomocna w ustaleniu początku neokantyzmu. Więcej, wydaje się, że nie jest to także data najważniejsza. Obiegowa opinia, wiążąca początek neokantyzmu z książką Liebmanna, znajduje swe usprawiedliwienie jedynie w radykalizmie, z jakim autor zwalcza filozofię pokantowską. Fakt, że ktoś krzyczy najgłośniej, nie jest równoznaczny z tym, że ma „najwięcej racji”.

Ponadto dodać trzeba, na co zwracają uwagę interpretatorzy, a co umyka większości, że formuła „zurück auf Kant” nie jest pierwotną formułą Liebmanna. Harald Schwaetzer akcentuje fakt, że po raz pierwszy formuła ta znalazła się już w roku 1841 w *Lebensblätter* Ernsta Freiherra von Feuchterslebena (1806–1849)³⁶. Spośród interpretatorów, którzy zamieszczają w swych tekstach odwołanie do Ernsta Freiherra von Feuchterslebena, Hans-Dieter Häußer jest tym, który podkreśla znaczenie jego wkładu do filozofii neokantyzmu. Podrozdział poświęcony filozofii Feuchterslebena zatytułował Häußer *Feuchterslebens Beitrag zur Erneuerung der kantischen Philosophie*³⁷. Zaznacza jednak, że pierwszym, który docenia znaczenie Feuchterslebena dla początków neokantyzmu, jest Günter Ralfs³⁸. Przy okazji cytuje Häußer odnośny fragment z tekstu Feuchterslebena, brzmiący: „[...] powrócić bowiem do Kanta znaczy odnaleźć właściwą drogę”³⁹. Ale warto podkreślić, że konieczność powrotu do Kanta widział również Haym, który w zakończeniu swej książki napisał: „Filozofia przyszłości będzie znowu krytyczna i transcendentálna”⁴⁰.

Analizując początek neokantyzmu, nie można jednak zapomnieć o artykule innego wybitnego historyka filozofii, który był znany zwłaszcza

³⁵ Zob. O. L i e b m a n n: *Kant und die Epigonen...*, s. 68. Skoro jednak pierwszy rozdział nie kończy się słynnym zawołaniem, to nie można pisać, że „O. Liebmann każdy rozdział swego dzieła *Kant und die Epigonen* (Stuttgart 1865) kończy słowami: »Also muss auf Kant zurückgegangen werden«”. M. S z y s z k o w s k a: *Neokantyzm...*, s. 13, przypis 1.

³⁶ H. S c h w a e t z e r: *Otto Liebmanns kritische Metaphysik*. In: *Texte zum frühen Neukantianismus*. Hrsg. von H. S c h w a e t z e r. Hildesheim–Zürich–New York 2001, s. X, przypis 4.

³⁷ H.-D. H ä u ß e r: *Transzendente Reflexion und Erkenntnisgegenstand. Zur transzendentalphilosophischen Erkenntnisbegründung unter besonderer Berücksichtigung objektivistischer Transformation des Kritizismus. Ein Beitrag zur systematischen und historischen Genese des Neukantianismus*. Bonn 1989, s. 24–25.

³⁸ Zob. G. R a l f s: *Stufen des Bewußtseins*. Köln 1965, s. 133.

³⁹ „[...] denn zu Kant zurückzukehren, heißt den rechten Weg wiederfinden”. H.-D. H ä u ß e r: *Transzendente Reflexion und Erkenntnisgegenstand...*, s. 25.

⁴⁰ R. H a y m: *Hegel und seine Zeit...*, s. 468.

jako historyk filozofii starożytnej, Eduarda Zellera (1814–1908), napisanym w roku 1862, a noszącym tytuł *Über Bedeutung und Aufgabe der Erkenntnistheorie* (*O znaczeniu i zadaniu teorii poznania*). Autor wygłosił go w Heidelbergu 22 października 1862 roku⁴¹. Główne przesłanie tego tekstu sprowadza się do nakazu powrotu do Kanta nie w celu interpretacji jego spuścizny, lecz dla rozwiązania piętrzących się zagadnień epistemologicznych. Warto dodać, że Zeller, historyk filozofii wywodzący się ze szkoły heglowskiej, był postacią niezwykle ważną dla neokantyzmu. Potwierdza to Marek Kazimierczak, który pisze: „Klaus Christian Köhnke dostrzegł historyczną doniosłość słynnego wystąpienia Zellera nie w tym, że wraz z jego mową nastąpiła akademicka promocja pojęcia *Erkenntnistheorie*, lecz w tym, że wystąpienie akademickie Zellera sprowokowało heglistę Micheleta do określenia swego kolegi inwektywą »neokantysta«”⁴². W istocie sprawa wyglądała tak, że 29 listopada 1862 roku na posiedzeniu Towarzystwa Filozoficznego w Berlinie omawiano wspomniany tekst Zellera *Über Bedeutung und Aufgabe der Erkenntnistheorie*, wygłoszony w Heidelbergu 22 października tegoż roku. Omówienie, którego autorem jest Karl Ludwig Michelet⁴³, inny zwolennik Hegla, daje się sprowadzić do stwierdzenia, że tekst Zellera zaliczyć można do „krzyku tryumfu neokantystów”⁴⁴.

Wreszcie – *last, but not least* – w roku 1866, uchodzący za reprezentanta neokantyzmu fizjologicznego i będący nauczycielem Hermanna Cohena, Friedrich Albert Lange (1828–1875) opublikował dzieło zatytułowane *Geschichte des Materialismus und Kritik seiner Bedeutung in der Gegenwart*⁴⁵. Nie wolno zapominać, że właśnie ta książka określała rozumienie Kanta we wczesnym neokantyzmie, a właściwy neokantyzm – neokantyzm szkoły badeńskiej, szkoły marburskiej i Aloisa Riehla – rozpoczął się od krytyki ujęcia Langego, którego Hermann Cohen dokonał w *Kants Theorie der Erfahrung*. Koniec sporu między Trendelenburgiem a Fischerem jest również rozprawieniem się z Langem i jego wizją neokantyzmu.

⁴¹ E. Zeller: *Über Bedeutung und Aufgabe der Erkenntnistheorie*. In: I d e m: *Vorträge und Abhandlungen. 2. Sammlung*. Leipzig 1877, s. 479–526.

⁴² Zob. M. K a z i m i e r c z a k: *Wczesny neokantyzm*. Poznań 1999, s. 142 (przypis).

⁴³ K.L. M i c h e l e t: *Zeller als Kritiker und Empiriker*. „Der Gedanke. Philosophische Zeitschrift. Organ der Philosophischen Gesellschaft zu Berlin” [Berlin] 1862, Jg. 2, s. 288–292.

⁴⁴ Ibidem, s. 291.

⁴⁵ F.A. L a n g e: *Geschichte des Materialismus und Kritik seiner Bedeutung in der Gegenwart*. Iserlohn 1866.

Neokantyzm

Pierwszy znaczący podział neokantyzmu znalazł wyraz w opracowaniu Traugotta Konstantina Österreicha⁴⁶, który znany jest przede wszystkim jako wydawca czwartej części *Grundriss der Geschichte der Philosophie* Überwega. Pisze Österreich tak: „Należy wyróżnić w neokrytycyzmie siedem kierunków: 1) kierunek fizjologiczny (Helmholtz, Lange); 2) kierunek metafizyczny (Liebmann, Volkelt); 3) kierunek realistyczny (Riehl); 4) kierunek logicystyczny (Cohen, Natorp, Cassirer – szkoła marburska); 5) krytycyzm teoretyczno-aksjologiczny (Windelband, Rickert, Münsterberg – szkoła południowo-zachodniemiecka albo badeńska, z którą w ścisłym związku pozostaje także Bauch); 6) relatywistyczne przekształcenie krytycyzmu (Simmel); 7) psychologiczne, które nawiązuje do Friesa (szkoła neofriesowska, Nelson)”⁴⁷.

Nie wchodząc w szczegóły podziału autorstwa Österreicha oraz późniejszych podziałów dokonanych przez badaczy neokantyzmu, należy wyróżnić w nim dwie bądź trzy fazy. Zwyczajowo bowiem wymienia się:

- 1) wczesny neokantyzm,
- 2) neokantyzm.

Tutaj, nawiązując, do dokonanych podziałów, można jeszcze dodać

- 3) postneokantyzm.

Sytuację, w jakiej narodził się neokantyzm, niezwykle trafnie charakteryzuje Janina Kiersnowska-Suchorzewska. Przytoczmy większy fragment z jej artykułu poświęconego neokantyzmowi. Dodać należy, że zasadniczo był to jeden z pierwszych tekstów poświęconych neokantyzmowi, jaki ukazał się w języku polskim⁴⁸. Pisze ona: „W dziejach filozofii wielkie zestroje myśli ulegają z konieczności rozwojowej wtórnemu rozpadowi. Uległa mu np. orientacyjna dla Sokratesa konstelacja nierozzerwalnych w jego przekonaniu ideałów: wiedzy, cnoty i szczęścia, gdy trychotomicz-

⁴⁶ Traugott Konstantin Österreich urodził się 15 września 1880 roku w Szczecinie (Stettin), a zmarł 28 czerwca 1949 roku w Tübingen.

⁴⁷ F. Überweg: *Grundriss der Geschichte der Philosophie*. 4. Teil: *Die deutsche Philosophie des XIX. Jahrhunderts und der Gegenwart*. Hrsg. von T.K. Österreich. 13. Aufl. Basel 1951, s. 417.

⁴⁸ Pierwszą poważną rozprawą napisaną przez Polaka, jednak nie w języku polskim, a dodatkowo poświęconą jedynie szkole marburskiej, była rozprawa doktorska ks. Piotra Chojnackiego, nosząca tytuł *Die Ethik Kants und die Ethik des Sozialismus*. Freiburg–Paderborn–Paris 1924. Tłumaczenie polskie (*Etyka Kanta i etyka socjalizmu*) ukazało się w: Idem: *Wybór pism*. Tłum. M. Szyszkowska, C. Tarnogórski. Warszawa 1987, s. 230–321.

nie rozbita została przez pólsokratyczne szkoły, z których każda jednym tylko z tych ideałów się zadowolniła; uległa takiejże fragmentaryzacji wielka synteza Kanta. Scheda po nim, dostawszy się jego licznym spadkobiercom – została ponownie rozdrobniona: każdy otrzymał, a właściwie wziął sobie część – i traktuje *pars pro toto*. Stąd rozbieżność interpretacyjna u neokantystów⁴⁹.

Ogrom kierunków możliwych interpretacji myśli Kanta, jaki obserwujemy w neokantyzmie, powoduje trudności w ustaleniu tego, co wspólne, i tego, co dzieli wszystkich, którzy w jakimś stopniu nawiązywali do myśliciela z Królewca⁵⁰. Zatem samo wyróżnienie neokantyzmu nie jest ewenementem, lecz wymaga dalszych precyzacji. Historia dowiodła, że spośród wszystkich nurtów, które można wyróżnić w neokantyzmie, na szczególną uwagę zasługują dwa: szkoła badeńska i szkoła marburska. Tak też pisze o neokantyzmie Jan Legowicz, który stwierdza: „[...] rozpoczęto szeroko zakrojone studia nad filozofią Kanta, prowadzone w różnych ośrodkach. Najważniejsze z nich są dwa, znane pod nazwą szkoły marburskiej i szkoły badeńskiej”⁵¹. W podobnym duchu wypowiada się Konstanty Bakradze⁵², który podkreślając możliwość różnych interpretacji neokantyzmu, redukuje go do czterech kierunków (spośród nich za najważniejsze i godne szczegółowego omówienia uznaje dwa ostatnie):

- 1) fizjologiczny,
- 2) realistyczny,
- 3) transcendentalno-logiczny (szkoła marburska),
- 4) transcendentalno-psychologiczny (szkoła badeńska)⁵³.

Nie wchodząc w tym miejscu w szczegółowe analizy dotyczące neokantyzmu (szkoły badeńskiej i szkoły marburskiej), dodać trzeba, że kiedy G. Martin mówi o „ontologicznej interpretacji Kanta w teraźniejszości”, ma na myśli to, co nazywamy postneokantyzmem.

⁴⁹ W przypisie autorka podaje źródło – F. Ü b e r w e g: *Geschichte der Philosophie*. Bd. 4, s. 364 – i dodaje: „Ta klasyfikacja Österreicha nie jest wyczerpującą”. J. K i e r s - n o w s k a - S u c h o r z e w s k a: *Metafizyka Kanta w świetle polemiki neokantystów*. „Przegląd Filozoficzny” 1937, nr 40, s. 367.

⁵⁰ Zwraca na to uwagę Wolfgang Stegmüller, który w filozofii współczesnej widzi trójką reakcję na Kanta.

⁵¹ J. L e g o w i c z: *Zarys historii filozofii. Elementy doksografii*. Wyd. 4. Warszawa 1980, s. 397.

⁵² Zob. K. B a k r a d z e: *Z dziejów filozofii współczesnej*. Tłum. H. Z e l n i k o w a. Warszawa 1964, s. 151.

⁵³ Nazywanie szkoły badeńskiej kierunkiem psychologicznym jest nieporozumieniem. Rację ma bowiem Przyłębski, kiedy pisze: „Rickert łączy się z Husserlem, marburczykami, Fregem w stanowczym antypsychologizmie [...]”. A. P r z y ł ę b s k i: *Emila Laska logika filozofii*. Poznań 1990, s. 19.

Filozofia na progu XX wieku

Trudności interpretacyjne filozofii polegają na tym, że niewiele jest kierunków współczesnych, które nie odwołują się do Kanta. Dlatego filozoficzną reakcją na Kanta można, za Wolfgangiem Stegmüllerem podzielić, chociaż nie jest to klasyfikacja ostateczna, na trzy rodzaje⁵⁴:

1. **Potwierdzenie zasadniczej pozycji Kanta** – neokantyzm oraz Husserl. Problem wszakże z Husserlem sprowadzić można do tego, że znajomość filozofii transcendentalnej (tak zwanego późnego Husserla) nie jest najlepsza⁵⁵.
2. **Polemiczną w znaczeniu pozytywnym** – polegającą na tym, aby dla tych samych problemów znaleźć inne rozwiązanie. Brentano jest filozofem, którego nauka o oczywistości stanowi odmienną interpretację syntetycznych sądów *a priori*. Z kolei Hartmann proponuje obiektywistyczne znaczenie poznania wyrażające się w przyjęciu, że podstawowe prawa myślenia (kategorie poznawcze) przynajmniej częściowo zgadzają się z zasadami świata.
3. **Polemiczną w znaczeniu negatywnym**, ale w znaczeniu bardziej radykalnym. Sprowadza się ona do zaprzeczenia istnienia syntetycznych sądów *a priori* (empiryzm, filozofia analityczna).

Mając na uwadze fakt ogromnej złożoności filozofii w XX wieku, wskazać warto przynajmniej jedną z wielu możliwości interpretacyjnych. Ciekawe jest to, o czym pisze Werner Flach⁵⁶, który stanowiska – będące krytyką krytycyzmu – różnicuje w ten sposób, że wskazuje trzy możliwości. Edmund Husserl stawia Kantowi zarzut niewystarczającego pojęcia podmiotu; ponadto wytyka mu brak powiązania podmiotu czystego z podmiotem empirycznym oraz rodzaj transcendentalno-logicznego postępowania w procesie ugruntowania poznania; pytanie dotyczy „jak” transcendentalizmu. Martin Heidegger akcentuje brak wymiaru transcendentalno-ontologicznego w ramach krytycyzmu i szuka wyjścia przez ontologizację tematyki ugruntowania; pytanie transcendentalno-logiczne zostaje zastąpione pytaniem transcendentalno-ontologicznym. I wreszcie Nicolai Hartmann krytycyzmowi przeciwstawia ontologię, którą cechuje totalność; poznanie jest stosunkiem bytowym, gnoseologia

⁵⁴ Zob. W. Stegmüller: *Hauptströmungen der Gegenwartsphilosophie. Eine kritische Einführung*. Bd. 1. 7. Aufl. Stuttgart 1989, s. XXVIII.

⁵⁵ Zob. I. Kern: *Husserl und Kant. Eine Untersuchung über Husserls Verhältnis zu Kant und zum Neukantianismus*. Den Haag 1964.

⁵⁶ W. Flach: *Die Gegenstands- und Aprioritätsproblematik bei H. Rickert, B. Bauch und Nic. Hartmann. Systematische Untersuchungen zur Grundlegungsthematik der reinen Geltungslogik*. Würzburg 1955, s. 1–3.

zaś należy do ontologii; w sposób najbardziej radykalny przeciwstawia się on krytycyzmowi⁵⁷.

W *Przedmowie* do pierwszego wydania swych *Präludien* z roku 1883 Wilhelm Windelband zanotował słynny *passus*: „My wszyscy, którzy filozofujemy w 19. wieku, jesteśmy uczniami Kanta”⁵⁸. Akapit ten kończy jeszcze bardziej znane zawołanie Windelbanda: „Zrozumieć Kanta – oznacza wykroczyć poza niego”⁵⁹. Mając na uwadze te dwie tezy, możemy powiedzieć, że wszyscy jesteśmy uczniami Kanta, chociaż nie pojmujemy filozofii tak, jak rozumiał ją Kant.

⁵⁷ Zob. *ibidem*.

⁵⁸ W. W i n d e l b a n d: *Präludien. Aufsätze und Reden zur Einführung in die Philosophie*. Bd. 1. Tübingen 1911, s. IV.

⁵⁹ *Ibidem*.